



grzechy, że była gotowa całemu światu wyznać swoje winy. Odtąd zaczęła życie pełne pokuty.

Modlitwę połączyła z surowymi postami. Działalność charytatywną skoncentrowała szczególnie na posługiwaniu chorym. Miewała częste objawienia Pana Jezusa, który pozwolił jej pewnego dnia spocząć nawet na swojej piersi. Kiedy indziej ujrzała Boskie Serce całe w płomieniach. Chrystus pozwolił jej przytknąć usta do Jego Serca. Poczowała się wówczas tak, jakby cała była zanurzona w Bóstwie, jakby zanikała zupełnie jej osoba, jakby stawała się z Chrystusem kimś jednym. Mogła także spędzać radosne chwile ze św. Janem Apostołem. Spowiednik pozwolił jej przyjmować codziennie Komunię świętą, co w owych czasach było zupełną nowością. W ciągu 23 lat Komunia święta była dla Katarzyny (przynajmniej w pewnych okresach) jedynym pokarmem, gdyż w czasie Adwentu i Wielkiego Postu przyjmowała jedynie trochę wody z solą. To wszystko działo się w latach 1477-1499. W ostatnim okresie życia miała częste wizje, dar uniesień i zachwyków, które trwały nieraz po kilka godzin. Musiała często w takich wypadkach mocno ścisnąć serce, by nie rozsądziło jej piersi. Widziano czasem emanujące z niej światło.

Do domu Katarzyny z czasem zaczęli przychodzić potrzebujący pomocy ludzie. Pod jej wpływ poddawali się nawet wybitni kapłani. Mistyczka była dla nich wyrazicielką woli Bożej. Swoimi modłami uprosiła nawrócenie także dla męża. Julian zaczął zmieniać swoje życie, aż w końcu wstąpił do III Zakonu św. Franciszka. Budził podziw miasta, kiedy go widziano, jak wraz z Katarzyną opatrywał rany ubogim w szpitalu miejskim, jak odwiedzał biednych w ich domach. Dla sprawniejszej obsługi Katarzyna objęła kierownictwo szpitala i zadbała o jego dofinansowywanie (1490).

Pod koniec życia zaczęły ją trapić różne dolegliwości i choroby, powstałe na skutek nadmiernych umartwień. Znosiła je z heroicznym poddaniem się woli Bożej. Zmarła 15 września 1510 r., mając 63 lata. Pochowano ją w kościele Zwiastowania. W dwa lata potem odbyła się ekshumacja jej śmiertelnych szczątków, by je umieścić w miejscu bardziej eksponowanym. Jej kult zatwierdził wprawdzie papież Klemens IX w roku 1675, ale potwierdził go uroczystą kanonizacją dopiero papież Klemens XII w 1737 r. W roku 1684 republika genueńska proklamowała Katarzynę swoją patronką. W roku 1944 papież Pius XII ogłosił św. Katarzynę Genueńską współpatronką chorych i szpitali - obok św. Kamila de Lellis i św. Jana Bożego.

Św. Katarzyna Genueńska zostawiła szereg cennych pism. Do najbardziej

znanych należą: *Życie i nauka*, w którym wyklada stany duszy, jakie przechodziła aż do zjednoczenia z Bogiem; *Dialog między duszą a ciałem, miłość własna, duch, ludzkość i Bóg*, gdzie podejmuje tematy ascetyczne i mistyczne; wreszcie utwór najważniejszy, *Traktat o czyścucu*, gdzie św. Katarzyna daje najwłaściwszą analizę mąk dusz czyścicowych. Ona pierwsza określiła cierpienia dusz czyścicowych jako mękę i żar miłości. W pismach św. Katarzyny rozczytywali się św. Alojzy Gonzaga, św. Franciszek Salezy, kardynał Piotr de Berulle, Fenelon i cała szkoła francuska wieku XVIII.

#### Modlitwy do św. Katarzyny Genueskiej:

Katarzyno święta, wybłagaj nam u Pana Jezusa choćby promień tylko tego niebieskiego światła, którym Bóg rozjaśnił duszę twoją i dał Ci poznać twe błędy i ułomności, abyśmy również zdołali poznać całą szpetność i brzydotę grzechu, unikali go i stronili od niego więcej niż od wszystkiego innego złego na świecie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.